

Creepy jak zombie, chyłkiem jak dzwonnik skleił mi cień
Na pewno obcy, jedyny w lobby, brak połączeń
Pokaleczony w kątach zbyt ostrych, a opatrunek
Na normalności brakuje opcji i nie wiem czy chcę
Słyszysz dźwięki i szepty, lecz to nie Anioł Stróż
Boisz się, że jestem gdzieś w pobliżu, no cóż
Gdzieś za rogiem, za plecami, to ja straszny
Gdzieś za oknem, gdzieś za drzwiami, to ja straszny
Oni chodzą nocą tak po prostu, oni wchodzą na noc
Legendy krążą, mogę być obok, zawsze o włos
Słowom obojętne kto jest niemową, są ślepe jak los

Boisz się, że jestem gdzieś w pobliżu, no cóż
Gdzieś za rogiem, za plecami, to ja straszny
Gdzieś za oknem, gdzieś za drzwiami, to ja straszny